

Sygn. akt I ACa 817/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2013 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.
przeciwko(...)) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
o zapłatę
na skutek apelacji strony pozwanej
od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie
z dnia 13 marca 2013 r. sygn. akt IX GC 507/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 6.021,06 (sześć tysięcy dwadzieścia jeden złotych 06/100) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 817/13

UZASADNIENIE

Strona powodowa(...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. domagała się w pozwie zasądzenia od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 222 895,26 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Strona powodowa wyjaśniła, iż łączyła ją ze stroną pozwaną umowa, na podstawie której sprzedawała stronie pozwanej mrożonki spożywcze. Na mocy zawartej umowy strona powodowa zobowiązana była do udzielania stronie pozwanej różnego rodzaju bonusów, rabatów i upustów. Twierdziła, że ich akceptacja była warunkiem utrzymania współpracy, strona powodowa nie mogła zawrzeć umowy sprzedaży bez akceptacji tych opłat, mogła co najwyżej nie zawrzeć jakiegokolwiek umowy sprzedaży, ustalenia te były z góry narzucone. W ocenie strony powodowej, samo wyrażenie woli na zawarcie w umowie postanowień o opłatach pozostaje bez wpływu na to, czy klauzulę można

traktować jako naruszającą przepisy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Opłata(...)której dotyczy przedmiotowa sprawa wprowadzona została w październiku 2007 r. i miała ona charakter niedozwolonej opłaty w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, była bowiem opłatą inną niż marża handlowa. Nie ma przy tym znaczenia nazwa opłaty, lecz jej faktyczny charakter. Jak argumentowała strona powodowa, rozliczenia między stronami dokonywane były w formie kompensat, tj. od ceny należnej stronie powodowej za towary, strona pozwana potrącała należności z tytułu opłaty od bonusu.

Strona pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Zaprzeczyła jakoby strona powodowa zapłaciła na jej rzecz kwoty objęte fakturami, a należne stronie pozwanej za wykonanie usług czy też z tytułu udzielonych upustów. Oświadczenia o potrąceniu nie zostały złożone przez osoby upoważnione do reprezentowania. W ocenie strony pozwanej strona powodowa nie wykazała, że zapłaciła należności z faktur. Zaprzeczyła także, by pobierała od strony powodowej inne niż marża handlowa opłaty za przyjęcie towaru strony powodowej do sprzedaży w swoich placówkach handlowych. Nie miał takiego charakteru w szczególności przyznany stronie pozwanej upust od ceny sprzedaży. Stanowił on wyłącznie element cenotwórczy, ustalany przez strony przed wykonaniem danej dostawy, wskutek czego strona powodowa miała możliwość określenia ceny towarów jeszcze przed realizacją dostawy, co wyklucza możliwość uznania tych świadczeń za inne niż marża handlowa opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży. Wskazano, że strona pozwana nigdy nie uzależniała współpracy ze stroną powodową od jakichkolwiek dodatkowych świadczeń, których ekwiwalentem byłoby zawarcie umowy pomiędzy stronami, a tym samym strona pozwana nie pobierała od strony powodowej jakichkolwiek innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Warunki współpracy nie były narzucone stronie powodowej, która miała możliwość negocjacji wszystkich warunków współpracy ze stroną pozwaną. Wykonywanie zamówionych usług nie utrudniało, lecz ułatwiało stronie powodowej dostęp do rynku i finalnego odbiorcy produktów dostarczanych przez stronę powodową i z tej przyczyny działanie strony pozwanej nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji z art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Wobec tego działania strony pozwanej polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług marketingowych w żaden sposób nie zagrażały i nie naruszały interesu strony powodowej w rozumieniu art. 3 ustawy, zawarte pomiędzy stronami umowy nie były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami i nie były bezwzględnie nieważne według art. 58 § 1 k.c. Za bezpodstawne uznano żądanie zasądzenia odsetek od dat wskazanych w pozwie. Strona pozwana podniosła również zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że jego termin wynosi 2 lata. W ocenie strony pozwanej art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy jako czyn nieuczciwej konkurencji określa wyłącznie pobieranie opłat za samo tylko przyjęcie towaru sprzedawcy do sprzedaży w placówkach handlowych odbiorcy, nie dotyczy natomiast uzgodnionych przez strony świadczeniach realizowanych w ramach wzajemnej współpracy gospodarczej.

Na dalszym etapie sprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2013 r., sygn. akt IX GC 507/12, Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 222 895,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 212 207,72 zł od 18 maja 2010 r. do dnia zapłaty;

- 10 687,54 zł od 19 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, Sąd Okręgowy zasądził nadto od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 18 630 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony łączyły umowy o stałej współpracy, na podstawie których strona powodowa dostarczała stronie pozwanej swoje produkty mrożone. Współpraca i dostarczanie produktów stronie pozwanej uzależnione było od akceptacji warunków narzuconych przez nią jednostronnie stronie powodowej, to jest akceptacji upustów od ustalonej ceny. W związku z udzieleniem rabatu od ceny strona pozwana w 2008r. wystawiła faktury na kwotę 222 895,26 zł. Należności

objęte fakturami strona pozwana potrąciła z należności sprzedającego z tytułu dostarczanych towarów. Jako podstawę wystawienia faktury wskazano bonus za osiągnięcie obrotu. Faktury zostały przez stronę powodową przyjęte.

Sąd Okręgowy ustalił te okoliczności na podstawie dokumentów, zeznań świadków i protokołów zeznań świadków. Wskazał przy tym, że między stronami toczyło się już kilka procesów, w których te same osoby były słuchane w charakterze świadków i postanowił skorzystać z ich zeznań, w szczególności dotyczyło to K. M. i J. M.. Świadkowie ci jednoznacznie twierdzili, że odmowa akceptacji upustów wiązała się z odmową dalszej współpracy. Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania świadków J. A. i K. D., natomiast zeznania M. T. i J. K. zostały ocenione jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sporu.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wskazał, że punktem wyjścia dla rozważań jest ocena, czy uwzględnienie w umowie postanowień, których efektem jest obowiązek świadczenia przez dwie profesjonalne firmy co do zasady wyklucza możliwość uznania, iż umowy wykraczają poza zakres swobody kontraktowania. Zdaniem Sądu Okręgowego profesjonalizm stron umowy i jasność treści umowy co do wartości kwot i tytułu ich naliczania nie wyklucza, iż zawarta umowa nie jest przejawem czynu nieuczciwej konkurencji. Wprost przeciwnie – czyn nieuczciwej konkurencji polega właśnie na tym, iż pozornie lege artis dochodzi do wymuszenia świadczenia od słabszego uczestnika obrotu gospodarczego. Sąd Okręgowy zgodził się, że ilość sprzedanego towaru może być czynnikiem kształtującym cenę. Jeżeli jednak strony umowy zamiast od razu ustalić cenę towaru na docelowym poziomie, najpierw ustalają ją na określonym poziomie, a dopiero potem od tej ceny przewidują określone upusty to należy zastanowić się, czy ten upust jest również wynikiem negocjacji stron, czy też został narzucony słabszemu uczestnikowi obrotu przez silniejszego uczestnika obrotu. Postępowanie strony pozwanej potwierdza, że strona powodowa nie miała możliwości negocjowania warunków ustalania rabatów i że udzielenie rabatu/upustu w cenie było jedynie pretekstem do narzucenia niedozwolonych opłat. W ocenie Sądu Okręgowego wystąpienie upustu i jego wysokość albo nie ma żadnego powiązania z efektywnością strony pozwanej, albo też próg od którego liczony jest upust ustalony jest na poziomie 5 tys. zł, czyli na poziomie bardzo niskim.

Odnosząc się do zarzutów nieskuteczności potrącenia, Sąd Okręgowy wskazał, że strona pozwana rozliczała swoje należności w drodze potrąceń. Na fakturach wystawianych przez stronę pozwaną jako forma płatności została wskazana kompensata, co jest wystarczającym dowodem na potwierdzenie faktu, iż strona pozwana realizowała w rzeczywistości ww. kompensaty. Sąd Okręgowy nie podzielił argumentów związanych z nieprawidłową reprezentacją, podnosząc, że akceptacja stanowiska strony pozwanej oznaczałaby, że w strukturze organizacyjnej strony pozwanej znajduje się pracownik, który przez lata wbrew poleceniom swoich przełożonych zaniża kwoty wypłacane kontrahentom i fakt ten ujawnił się dopiero w wyniku wniesienia tego pozwu. Trudno przyjąć, że służby księgowe strony pozwanej nie zauważyłyby takiego samowolnego działania. Dlatego należy przyjąć, że ww. potrącenia zostały dokonane przez osoby upoważnione w strukturze organizacyjnej strony pozwanej do takiego działania.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej, że strona powodowa przez okres współpracy akceptowała umowę, potrącenia i traktowała to jako element kosztów, Sąd I instancji podkreślił, że odmowa akceptacji tego typu opłat byłaby równoznaczna z natychmiastowym zerwaniem współpracy. Strona powodowa chcąc kontynuować współpracę musiała się godzić na opisane postępowanie strony pozwanej, a w rezultacie nie tylko mogła, ale wręcz musiała uwzględnić wystawione faktury w rozliczeniach podatkowych. Strona powodowa mogła co najwyżej odmówić akceptacji tych należności, ale wiązałoby się to z natychmiastowym przerwaniem współpracy.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniem, że strona pozwana poprzez swoje działania ułatwiała dostęp do rynku stronie powodowej. Omawiane opłaty mają charakter opłat za wprowadzenie towaru do sprzedaży, wobec tego są niedopuszczalne, a ten fragment umowy jest nieważny. Jeżeli w wyniku zawarcia umowy zawierającej czynu nieuczciwej konkurencji dochodzi do konsekwencji o charakterze finansowym to utrudnianiem dostępu do rynku (i w efekcie szkodą) będzie ten wymiar finansowy, o który w wyniku pobrania danych opłat zmniejsza się zysk dostawcy. Za bezzasadny uznano pogląd strony pozwanej, iż strona powodowa nie wykazała winy w działaniach strony pozwanej. Zawinione działanie polegało na wykorzystaniu przez stronę pozwaną uprzywilejowanej pozycji dużego sprzedawcy w celu narzucenia powodowi niedopuszczalnych z mocy prawa warunków sprzedaży. Nieuzasadniony był

także zarzut przedawnienia, roszczenie przedawnia się w okresie trzyletnim, a ponadto w dniu 5 stycznia 2011 r. bieg terminu został przerwany zgłoszeniem wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Jako podstawę zasądzenia odsetek wskazano art. 481 § 1 i 2 k.c., odsetki liczone były odpowiednio od 18 maja 2010 r. i 19 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie roszczenia o zapłatę odsetek za okres wcześniejszy. Wskazano, że strona powodowa wzywając stronę pozwaną do zapłaty należności po pierwsze wyznaczyła bardzo krótki termin zapłaty, a po drugie w obydwu przypadkach wezwania do zapłaty zostały doręczone w specyficznym okresie – noworocznym i w okolicach 1 maja. Należy mieć na względzie, że nie można wymagać od strony pozwanej, aby pozostawiała na boku podstawowe swoje zadania i w ciągu paru dni weryfikowała zasadność roszczeń strony powodowej w szczególności, gdy co do zasady należy założyć, że część pracowników przebywa na urloпах. Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa winna była wyznaczyć stronie pozwanej dłuższy czas na zweryfikowanie jej żądań i uznał, że strona pozwana pozostaje w opóźnieniu dopiero z datami wskazanymi w wyroku.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., złożyły się na nie kwoty: 11 145 zł tytułem opłaty od pozwu, 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa, 7 200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, oraz kwotą 268 zł tytułem zwrotu kosztów stawiennictwa na rozprawie na którą to kwotę składa się koszt biletów kolejowych z miejsca zamieszkania do sądu i z powrotem.

Apelację od wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając go w części tj. co do zasądzonych kwot oraz co do kosztów procesu. Domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenia od strony powodowej na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Wyrokowi zarzuciła:

I. Błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ przyjęcie tych ustaleń doprowadziło do niesłusznego uwzględnienia powództwa, a polegające na błędnych założeniach, że:

- 1) strona powodowa musiała zgodzić się na warunki proponowane przez stronę pozwaną w tym na udzielanie rabatów od ceny za sprzedane towary (upustu od obrotów);
- 2) upusty od obrotów zostały przez stronę pozwaną pobrane w drodze potrąceń z należnościami strony powodowej z tytułu dostawy towarów; podczas gdy strona powodowa nie wykazała, aby kwoty te zostały uiszczone na rzecz strony pozwanej, a strona pozwana wyraźnie zaprzeczyła, jakoby dokonała kompensaty należności dochodzonych pozwem;
- 3) wystąpienie upustu i jego wysokości albo nie ma żadnego powiązania z efektywnością strony pozwanej, albo też próg od którego liczony jest upust ustalony jest na poziomie 5 tys. zł, czyli na poziomie bardzo niskim;
- 4) przyjęta formuła ustalenia wartości bonusu od obrotów stanowiła jedynie pretekst dla strony pozwanej do pobrania nienależnej opłaty;
- 5) strona pozwana – jako silniejszy kontrahent – wymuszała na słabszym i uzależnionym kontrahencie udzielenie bonusu od obrotów, a odmowa akceptacji tego typu bonusu skutkowałaby zerwaniem współpracy;
- 6) strona pozwana nie dawała stronie powodowej możliwości negocjacji warunków łączących strony umów;
- 7) strona pozwana narzuciła stronie powodowej obowiązek udzielenia i zapłaty upustu wraz ze ściśle określoną jego wysokością, a także iż przyjęcie w/w upustu stanowiło warunek podjęcia współpracy pomiędzy stronami;
- 8) przedmiotowe opłaty mają charakter opłat za wprowadzenie towaru do sprzedaży;
- 9) strona pozwana w sposób zawiniony wykorzystwała uprzywilejowaną pozycję dużego sprzedawcy w celu narzucenia Powódce niedopuszczalnych z mocy prawa warunków sprzedaży;

II. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oceny materiału dowodowego w sprawie, tj. w szczególności:

a) bezkrytyczne przyjęcie za prawdziwe twierdzeń strony powodowej, które nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym; w szczególności, że strona powodowa nie miała możliwości negocjacji w zakresie przyznawanych upustów (bonus od obrotu), oraz że musiała zgodzić się na warunki proponowane przez stronę pozwaną;

b) sprzeczne z materiałem dowodowym przyjęcie, że odmowa akceptacji przez stronę powodową przyznania określonego bonusu od obrotów, równałaby się z zerwaniem współpracy ze stroną pozwaną;

c) upusty od ceny sprzedaży udzielone przez stronę powodową stronie pozwanej (opłaty obliczane od obrotu) stanowią w istocie opłatę za przyjęcie towaru do sprzedaży;

d) wystąpienie upustu i jego wysokości albo nie ma żadnego powiązania z efektywnością strony pozwanej, albo też próg od którego liczony jest upust ustalony jest na poziomie 5 tys. zł, czyli na poziomie bardzo niskim;

e) sprzeczne z materiałem dowodowym uznanie, że strona powodowa uiściła na rzecz strony pozwanej kwoty, których zwrotu dochodzi w niniejszym postępowaniu, pomimo, że z dokumentów przedłożonych do pozwu nie wynika, aby doszło do złożenia skutecznych oświadczeń o potrąceniu.

2) art. 328 § 2 k.p.c. polegające na pominięciu przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazania przyczyny, dla której Sąd uznał, że:

a) odmowa akceptacji spornych opłat przez stronę powodową równałaby się z zerwaniem współpracy ze stroną pozwaną;

b) wystarczającym dowodem na potwierdzenie faktu, że strona pozwana realizowała w rzeczywistości kompensaty jest wskazanie kompensaty jako formy płatności na fakturach dołączonych do pozwu.

III. Naruszenie prawa materialnego tj.:

1. art. 15 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 26 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że naliczone przez stronę pozwaną należności z tytułu bonusu od obrotu, stanowią inne niż marża handlowa opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży;

2. art. 15 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 26 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że ustalenie bonusu od obrotów, obliczanego jako procent od wartości zakupionego towaru liczonej w cenach zakupu, jest inną niż marża handlowa opłatą za przyjęcie towaru do sprzedaży, podczas gdy w rzeczywistości jest to upust od ceny nabycia towarów, a więc czynnik cenotwórczy wpływający na wysokość marży handlowej uzyskiwanej przez kupującego;

3. art. 58 § 1-3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że postanowienia umowy dotyczące spornego bonusu od obrotów jako sprzeczne z ustawą (art. 15 ust. 1 pkt. 4 ustawy) są nieważne,

4. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z brzmieniem umowy nr (...) z dnia 6 stycznia 2004 r., Aneks do umowy z dnia 6 stycznia 2004 r. wraz z Warunkami Handlowymi Sprzedaży na rok 2007, poprzez błędną wykładnię treści tej umowy i przyjęcie, że ustalenie przez Strony bonusu od obrotu stanowiło jedynie pretekst do pobierania opłaty, a rzeczywistym celem zawarcia umowy było zagwarantowanie stronie pozwanej dodatkowych opłat innych aniżeli marża handlowa, co zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt. 4 ustawy jest niedopuszczalne.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna, co prowadziło do jej oddalenia.

W pierwszej kolejności, z uwagi na charakter zarzutów strony pozwanej, należało ocenić postępowanie dowodowe i ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny. W ocenie Sądu Apelacyjnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone poprawnie, przy uwzględnieniu kontrydiktoryjnego charakteru postępowania cywilnego. Sąd Okręgowy dopuścił wszystkie dowody zawnioskowane przez strony, a sam materiał dowodowy, zarówno jego treść, jak wiarygodność, nie jest przedmiotem polemiki strony pozwanej. Skarżąca polemizuje natomiast z interpretacją treści dokumentów oraz innych elementów stanu faktycznego, np. tego czy potrącenie było skuteczne bądź czy bonus od obrotu był określony na poziomie niskim, kwestie te należą jednak już do rozważań prawnych. Dlatego nie można twierdzić, by w istocie skarżąca poczyniła z ustaleniami faktycznymi istotną polemikę. Strona pozwana nie przedstawia jakie konkretnie błędy Sąd Okręgowy miał popełnić, gdy tymczasem jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak m. in. postanowienie z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV KKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., sygn. akt III CK 3/05, Lex nr 180925; wyrok z dnia 29 października 2010 r., sygn. akt I CSK 698/09, Lex nr 622201). W treści zarzutów apelacyjnych skarżąca kwestionuje, że doszło do narzucenia warunków umowy i wykorzystania przez nią pozycji dominującej (pkt I 1, 5-7, 9, II 1 lit. a, b), jednakże zarzutu tego w żaden sposób nie uzasadnia. Nie zakwestionowano materiału dowodowego, na podstawie którego Sąd Okręgowy ustalił te fakty, tj. w szczególności zeznań K. M., J. M., J. A. i K. D.. Zeznania te można uznać za wiarygodne, Sąd Apelacyjny podziela ich ocenę przedstawioną w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji. Uzasadnienie zawiera wyczerpującą ocenę dowodów, nie można zatem mówić o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. w tym zakresie, a zarzut naruszenia tego przepisu stawiany przez stronę pozwaną jest bezzasadny. Podkreślenia wymaga, że zarzut naruszenia tego przepisu może być skuteczny jedynie w wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., sygn. akt I UK 49/05, Monitor Prawa Pracy 2006/4/214; z dnia 16 października 2009 r., sygn. akt I UK 129/09, Lex nr 558286; z dnia 19 lutego 2013 r., sygn. akt II PK 168/12, Lex nr 1293960).

Sąd Apelacyjny, uznając generalnie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za wartościowe, postanowił je jednak uzupełnić o następujące fakty, jako istotne dla całościowej interpretacji stosunków łączących strony. W warunkach handlowych z 2004 r. istniało kilka upustów: w tym upust stały (25%), upust promocyjny (5%) i usługi promocyjne (11,5%). W warunkach handlowych ze stycznia 2007 r. było to odpowiednio 30%, 6%, i 7,5%, przy czym nazwy upustów pozostały takie same. Zaś w warunkach z października 2007 r. pozostały kwoty 30% i 6%, zniknęła jednak pozycja dotycząca usług promocyjnych i w miejsce 7,5% pojawiła się pozycja o nazwie BONUS ustalona na 11,41% powyżej kwoty 5 000 zł.

(dowód: warunki handlowe sprzedaży z 2004 r. – k. 21-25, warunki handlowe sprzedaży ze stycznia 2007 r. – k. 31-35, warunki handlowe sprzedaży z października 2007 r. – k. 43-46)

W okresie współpracy stron, za który strona powodowa dochodzi w niniejszym postępowaniu zwrotu bonusów strona powodowa osiągnęła następujące obroty sprzedaży dla strony pozwanej:

- w grudniu 2007 r. 93 668,14 zł

- w styczniu 2008 r. 307 545,36 zł

- w lutym 2008 r. 241 497,45 zł

- w marcu 2008 r. 199 512,09 zł

(dowód: zestawienia – k. 48, 62, 85, 126)

Jak wynika z powyższych faktów, bonus ilościowy zastąpił poprzednio obowiązujące opłaty specjalne związane z zawarciem umowy, takie jak upust promocyjny, usługi promocyjne i upust stały. Jednocześnie bonus ustalono na tak niskim poziomie, że biorąc pod uwagę przedstawione wyżej realia współpracy stron, wynik powodujący zastosowanie bonusu osiągnąć było zawsze, co więcej wartość obrotu wielokrotnie przekraczała ustalony poziom. W takiej sytuacji określenie opłaty jako (...) było pozorne, natomiast faktycznym celem jego wprowadzenia było osiągnięcie takiego samego skutku ekonomicznego, jaki miały poprzednie opłaty, które zostały następnie uznane za naruszające art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Nie ma znaczenia sama nazwa opłaty, znaczenie ma jej faktyczny charakter, zgodnie z regułami wykładni oświadczeń woli, w tym umów określonymi w art. 65 § 1 i 2 k.c. Jak wskazuje się w orzecznictwie aprobatą dla korzystania co do zasady z ustawowo określonej w art. 353¹ k.c. instytucji swobody kontraktowania, której granice wyznacza m.in. zgodność treści lub celu stosunku prawnego m.in. z ustawą, wymaga każdorazowo dokonania oceny nie tylko wystąpienia braku formalnej niezgodności postanowień umowy m. in. z art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy, ale przede wszystkim zbadania, czy określone postanowienia umowy, bez względu na ich brzmienie, nie prowadzą w istocie do osiągnięcia przez jedną ze stron skutku wprost zakazanego wymienionym przepisem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., sygn. akt I CSK 147/12, Lex nr 1231301). W realiach przedmiotowej sprawy opłata ta była pobierana zawsze i biorąc pod uwagę, że była narzucona przez stronę pozwaną, należy ją uznać za niedozwoloną opłatę w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że bonus za obrót był tożsamy z pojęciem marży handlowej. Zgodnie z ustawową definicją marży stanowi ona różnicę między ceną płaconą przez kupującego a ceną uprzednio zapłaconą przez przedsiębiorcę, wynikającą z kosztów i zysku przedsiębiorcy; marża handlowa może być wyrażona kwotowo lub w procentach (art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach). Natomiast zgodnie z warunkami sprzedaży z października 2007 r. bonus ilościowy nie odnosi się do ceny towarów, ale do całego obrotu, nie spełnia zatem ustawowej definicji z tego przepisu. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że bonus nie był udzielany w chwili zawarcia umowy przez sprzedawcę kupującemu i określony w jego fakturze, a obliczany przez kupującego po pewnym okresie czasu, w okolicznościach, na które sprzedawca nie ma wpływu i ujęty w fakturze wystawianej dla sprzedawcy przez tegoż kupującego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można całkowicie wykluczać sytuacji, w których zastosowanie bonusu od obrotu byłoby dopuszczalne. Słowo „bonus” oznacza pewien upust, który jest nagrodą, bonifikatą, za coś – w tym przypadku za wysoki obrót. Ekonomicznie jest więc uzasadnione, że sprzedający oferuje kupującemu bonus, jeśli ten zakupi ponadprzeciętną ilość towaru, albowiem w takiej sytuacji utrata zysków wynikająca z obniżającego cenę bonusu zostanie zrównoważona wielkością zamówienia. Taka umowa może przynosić korzyści obu stronom. Jednakże w przedmiotowej sprawie bonus przewidziano w praktyce w każdej sytuacji, bowiem nawet jednostkowe zamówienia prowadziły do przekroczenia progu obrotu uprawniającego do bonusu, a miesięcznie osiągany obrót przekraczał ten próg nawet kilkudziesięciokrotnie. Sąd nie jest przy tym zobligowany, jak domaga się tego w apelacji strona pozwana do wskazania, jaki próg uprawniający dla bonusu nie byłby „zbyt niski”. Zadaniem sądu nie jest udzielanie porady prawnej stronie, ale rozstrzygnięcie konkretnej sprawy. W tej konkretnej sprawie próg przewidziany w warunkach z października 2007 r. był osiągany zawsze i to w wartościach znacznie przekraczających ustaloną kwotę. Obie strony w czasie wprowadzenia opłaty współpracowały z sobą od dłuższego czasu i wiedziały, jakiego obrotu można się spodziewać. Wprowadzenie postanowień o upuście nie było zatem czynnikiem motywacyjnym dla kupującego (strony pozwanej), żeby przyjmował większe zamówienia, lecz jedynie dodatkowym świadczeniem, jakie strona powodowa zobowiązana była płacić stronie pozwanej.

W związku z tym, iż tzw. bonus od obrotu w pewnych sytuacjach może być praktyką dozwoloną, nie można mechanicznie przenosić rozważań poczynionych przez sądy w innych sprawach, bez pełnej znajomości stanu faktycznego, na gruncie którego wydano określony wyrok. Każdorazowo sąd musi bowiem dokonać indywidualnej oceny, czy całokształt stanu faktycznego przemawia za uznaniem określonej praktyki za czyn nieuczciwej konkurencji. Z samych uzasadnień wyroków tutejszego Sądu Apelacyjnego z dnia 16 stycznia 2013 r. (sygn. akt I ACa 1301/12) oraz z dnia 6 czerwca 2013 r. (sygn. akt I ACa 445/13) – na które powoływała się strona pozwana – nie wynika, na jakim poziomie został określony upust od obrotu, nie wynika także, by zastąpił on inne opłaty, uprzednio uznane za niedozwolone. Natomiast w sprawie między stronami niniejszego sporu, na gruncie tej samej umowy, a jedynie w odniesieniu do innego okresu, tutejszy Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 8 lutego 2013 r. (sygn. akt I ACa 1399/12) uznał, że pobieranie opłat z tytułu tzw.(...)stanowi naruszenie art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy.

Nie są zasadne zarzuty strony pozwanej co do braku zapłaty bonusu od obrotu, tj. zarzuty nieskuteczności potrąceń dokonanych w załączonych do pozwu dokumentach. W przedmiotowej sprawie zaistniały przesłanki do ustalenia, iż strona pozwana dokonała potrąceń należności wynikających z wystawionych przez siebie przedmiotowych faktur z należnościami wynikającymi z faktur wystawionych przez stronę powodową za dostarczony towar, pomimo braku pisemnego oświadczenia członków zarządu o potrąceniu. Jak wskazuje się w judykaturze reguły wykładni oświadczeń woli mogą być stosowane nie tylko do ustalania treści złożonych oświadczeń, lecz także do stwierdzenia, czy dane zachowania stanowią oświadczenie woli (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2009 r., sygn. akt I CSK 401/08, Lex nr 515726 i z dnia 7 czerwca 2011 r., sygn. akt II PK 320/10, Lex nr 1095827). Należy zatem brać pod uwagę tzw. kombinowaną metodę wykładni, tzw. obiektywno-subiektywną. Jednak w przypadku oświadczeń składanych innym osobom, należy mieć na względzie przede wszystkim to, w jaki sposób to one – z uwzględnieniem całego kontekstu oświadczenia – mogły i powinny je rozumieć w czasie jego złożenia. Jak wskazuje się w orzecznictwie „trzeba przy tym mieć na względzie jednak nie tylko interpretowany zwrot, ale i jego kontekst, czyli pozostałe elementy wypowiedzi, której jest on składnikiem. W związku z tym nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi, klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego, na którym zasadza się funkcja oświadczenia woli jako regulatora stosunków cywilnoprawnych” (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r., sygn. akt V CK 670/03, OSNC 2005/9/162). Sąd Okręgowy prawidłowo zatem dekodował złożenie takiego oświadczenia przez stronę pozwaną na podstawie wymienionych okoliczności stanowiących kontekst oświadczenia. Jak bowiem wynika z zebranego materiału dowodowego, między stronami dokonywano rozliczeń w formie kompensat. Wynika to z zeznań świadków, jak również treści przedłożonych faktur, na których jako „warunki płatności” wskazano „kompensatę” oraz zleceń usług marketingowych, na których powód wyrażał zgodę na kompensatę należności za usługę z bieżącymi należnościami, co wskazuje na stosowaną między stronami praktykę rozliczeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestia nieprawidłowej reprezentacji jest podnoszona jedynie na potrzeby niniejszego procesu. Jeśli bowiem faktyczne potrącanie było akceptowaną przez stronę pozwaną praktyką, to należy uznać, że osoba tego dokonująca miała choćby dorozumiane umocowanie do dokonywania takich czynności, a druga strona powinna traktować te czynności jako skutecznie dokonane, zgodnie z wolą organu zarządzającego osoby prawnej. Jest rzeczą zrozumiałą, że kolejne oświadczenia o potrąceniu, dotyczące kwot bardzo niewielkich biorąc pod uwagę zakres i wielkość obrotu strony pozwanej, nie były dokonywane osobiście przez członków zarządu. Podkreślić trzeba, że zgodnie z art. 498 i n. k.c. złożenie oświadczenia o potrąceniu nie wymaga żadnej formy szczególnej. Także zatem pełnomocnictwo do dokonywania takich czynności nie musi być sporządzone w żadnej szczególnej formie, może być to forma ustna, jak również forma dorozumiana. Jeśli określona osoba, zatrudniona w pozwanej spółce, wykonuje czynności związane z potrącaniem, zarząd spółki to akceptuje, a spółka czerpie korzyści z tych czynności to należy domniemywać, że osoba ta jest prawidłowo do tych czynności umocowana i są one skuteczne wobec osób trzecich.

Jeśli zatem pobieranie opłat określonych w warunkach sprzedaży przez stronę pozwaną stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji, a strona powodowa istotnie opłaty te uiściła, może domagać się ich zwrotu na zasadach ogólnych zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Odesłanie w tym przepisie do zasad ogólnych oznacza odesłanie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a zatem pozwany odpowiada w granicach wzbogacenia. Postanowienia umowne sprzeczne z prawem są nieważne, zgodnie z art. 58 § 1 k.c. Jak wynika z

art. 411 pkt 1 k.c. można domagać się zwrotu świadczenia, jeśli zostało nastąpiło ono w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Instytucja z art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy nie jest jednak stricte bezpodstawnym wzbogaceniem, lecz unormowaną szczególnie odpowiedzialnością sprawcy czynu nieuczciwej konkurencji. W rozumieniu tego przepisu, wzbogaceniem pozwanego jest właśnie bezpodstawne zatrzymanie należności za towar i zaliczenie ich na poczet wyżej omówionych opłat, których pobranie stanowi czyn nieuczciwej konkurencji.

Zgodnie z art. 20 zd. 1 ustawy roszczenia z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech. Nie można twierdzić, że termin wynosi 2 lata, gdyż strona powodowa nie dochodzi zapłaty ceny z tytułu sprzedaży, lecz zwrotu nienależnie uiszczonej opłaty (...). Dlatego, jak trafnie zauważył Sąd I instancji, nieskuteczny jest zarzut przedawnienia zgłoszony przez stronę pozwaną. Strona powodowa przerwała bieg terminu przedawnienia zgłaszając wniosek o zawezwanie do próby ugodowej dnia 5 stycznia 2011 r. Powództwo wytoczono dnia 31 lipca 2012 r., zatem przed upływem trzyletniego terminu. Na marginesie można zauważyć, że nawet przyjmując dwuletni termin przedawnienia, również nie upłynąłby on do tego czasu.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny oddalił w punkcie 1 sentencji apelację strony pozwanej na zasadzie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie to zdeterminowało orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w punkcie 2 sentencji. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. koszty zasądza się od strony przegrywającej postępowanie apelacyjne na rzecz strony wygrywającej. W przedmiotowej sprawie postępowanie apelacyjne w całości wygrała strona powodowa. Na jej koszty złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego obliczone na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu na kwotę 5 400 zł oraz koszt dojazdu pełnomocnika na rozprawę apelacyjną w wysokości 621,06 zł, razem kwota 6 021,06 zł.